

# Nasza poetycka strona

## "Czerwiec"

Czerwiec sady owocami  
okrasiał najwcześniej,  
czerwienią w środku czerwca  
słodziutki czereśnie.  
Jeszcze swoich drzwi za nami  
nie zamknęła szkoła,  
a już las się niecierpliwi,  
do siebie nas woła.  
Czekaj lesie, wytrzymaj jeszcze  
czerwiec w mig przeleci  
i po twoim mchu zielonym  
będą biegać dzieci!  
Jeszcze tydzień, jeszcze drugi -  
skończy się nauka  
i w zielonych wrotach lata  
kukułka zakuka.

## „Lato pachnące miętą”

Konie zielone przemknęły galopem  
I spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty.  
Żaby w sadzawce rozpały ogień  
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy  
Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek  
Owiany nocną wonią tataraku.  
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu,  
Mówiłeś do mnie ,że przemija lato.

Lato pachnące miętą, lato koloru  
malin,  
Lato zielonych lasów, lato kukulek  
i czajek.

Piosenka Katarzyny Jamróż



## Opowiadanie w odcinkach

Warto było czekać. W piątek po szkole Gabryś zabrał mnie w uroczę miejsc. Za miastem znajdowała się śliczna okolica, w której postanowiliśmy zrobić sobie piknik. Gdy już najedliśmy się do syta, położyliśmy się na kocu obok siebie. Patrząc w słońce, leżeliśmy chwilę w milczeniu. Zaraz potem Gabryś pochylił się nade mną, wyznał, że mnie kocha. Pocałował mnie czule. Niczego nie brakowało mi tego dnia do szczęścia.

Byliśmy ze sobą już ponad 3 miesiące, a mimo to nie kończyły nam się tematy do rozmów. Na początku bałam się, że to tylko fascynacja, która szybko minie, a teraz czuję, że to mógłby być ktoś na całe życie.

Jednak szczęście

szybko się skończyło. Kilka dni po pikniku, zauważyłam zmianę w zachowaniu mojego chłopaka. Gabryś zaczął mnie ignorować. Nie wiedziałam, co się dzieje. Po paru dniach postanowiłam zapytać go o to wprost.

-Czy coś się stało? – zapytałam – Dlaczego mnie unikasz?  
-Muszę ci coś ważnego powiedzieć – odpowiedział zmieszany.

- Nie zależy ci już na mnie? Czemu robiłeś mi nadzieję? – stawałam się coraz bardziej zdenerwowana.

- To nie tak jak myślisz, jesteś dla mnie naprawdę ważna, najważniejsza na świecie, nie chciałbym, żeby się to tak skończyło. Nie chcę cię ranić, ale nie wiem, czy jest sens to dalej ciągnąć...

-Nic już nie rozumiem, dlaczego tak mówisz? – Nie pozwolę Ci tak łatwo odejść.

- Ciężko mi o tym mówić, przyjdzie na to czas, a na ra-

zie dajmy sobie trochę czasu.

Wróciłam do domu, trochę oszołomiona, nagle dotarło do mnie, co się stało. Łzy napływały mi do oczu, było ich coraz więcej i coraz częściej spływały po mojej twarzy. Byłam załamana i kompletnie rozbita. Moje życie właśnie straciło sens. Nie wiedziałam, co mam robić. Nie zmuszę go przecież, żeby mnie kochał. Po głowie krążyły mi różne przerażające myśli...

*Miałam dla Was gotowe zakończenie tej pasjonującej historii, ale nie wiem, czy wszystkim ono by się spodobało. Lubicie przecież różne zakończenia, szczęśliwe, smutne, a nawet tragiczne. Zdecydujcie sami, jaki będzie koniec znajomości naszej bohaterki z Gabrysiem.*

*Życzę mitej lekkości oraz ciepłych i udanych wakacji.*

Ola Warchoł



